

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwart. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Żadna zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petiowy albo jego młej-
sze 20 h., nadesłane wiersz gar-
mondem 50 h., małe ogłoszenia za
wyraz 6 h., najmiej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie „ 6 h.
na prowincyi „ 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 541.

Wybory do parlamentu.

Wczoraj odbyły się w Czechach wybory 30 posłów z kuryi IV, nadto 7 posłów z IV kuryi w Austrii górnej, — 11 posłów z IV kuryi na Morawach, oraz 9 posłów w styryjskich gminach wiejskich.

W Czechach wybrano 11 Młodoczechów, 7 Niemców postępowych, 6 agraryszów i 6 Schoenererowców. Młodoczezi stracili pięć mandatów na rzecz agraryszów, między innymi okręg Jiczyn, skąd posłował dawniej Kramarz, który teraz nie kandydował.

N. postępowi stracili 3 mandaty na rzecz radykałów (Karlsbad, Litomierzyce i Trutnow) i zyskali 1 mandat od chrz. socjalnych. Niem. radykali zyskali więc 3 mandaty, agrarysze czeszy zaś pięć.

W gminach górnej Austrii wybrano 7 posłów należących do kat. partii ludowej. Stan posiadania bez zmiany.

W gminach morawskich wybrano 7 Młodoczechów, 1 kler. Czecha, 2 Niemców z partii ludowej i 1 kandydata kompromisowego.

W styryjskich gminach wiejskich wybrano 4 Niemców z kat. partii ludowej, 1 Niemca (z partii ludowej), 1 chłopca, 3 Słoweńców (kat. partya ludowa utraciła Judenburg).

Razem wybrano wczoraj 57 posłów. Oto rezultaty poszczególnie:

(Depesze „Słowa Polskiego“).

IV. kurya w Austrii górnej.

Ried. Wybrany poseł dotychczasowy Józef Doblhofer, kand. kat. partii ludowej, 160 głosami na 234 głosujących.

Wels. Wybrany poseł dotychczasowy Józef Wenger, z katol. partii ludowej 178 głosami na 217.

Schärding. Wybrany posłem kandydat kat. partii ludowej Jan Zehetmayer 157 głosami na 201 głosujących.

Linz. Wybrany został dotychczasowy poseł Jan Plass.

Gmunden. Wybrany został 129 głosami poseł dotychczasowy kand. kat. partii lud. Franciszek Gräffinger.

Freistadt. Wybrany kandydat kat. partii ludowej Franc. Bröchl.

Rohrbach. Wybrany poseł dotychczasowy, kandydat katolickiej partii ludowej Jerzy Schachinger.

IV. kurya na Morawach i w Czechach.

Bohuszowice. Wybrany kandydat czeski Jan Heimrich 281 głosami. Kandydat czeskiej partii konserwatywnej ks. Wincenty Szewcik otrzymał 200 głosów.

Olomuniec. W ściślejszym głosowaniu wybrany został kandydat niemieckiej partii ludowej Zimmer.

Reichenau. Wybrany Młodoczech Franciszek Hovorka 205 głosami. Kandydat partii agrarnej Podjour otrzymał 159 głosów.

Trutnow. Wybrany 172 głosami szenererowiec Kaspar. Agrarysz czeski Rotter otrzymał 109 głosów.

Karlín (Carolinthal). Wybrany 409 głosami poseł dotychczasowy młodoczech dr. Heller, agrarysz czeski Nowak otrzymał 207 głosów.

Przybram. Wybrany poseł dotychczasowy młodoczech Franciszek Koenig 228 głosami, agrarysz czeski Sirony otrzymał 95 głosów.

Budziejowice. Wybrany został młodoczech Wacław Dworzak 279 głosami, agrarysz Sramek dostał 83 głosów.

Niemiecki Brod. (Deutsch Brod) Wybrany poseł dotychczasowy młodoczech Edward Brzozda 200 głosami, agrarysz Hirsch otrzymał 149 głosów.

Prahatitz. Wybrany kandydat niemieckiej partii postępowej Wacław Grössel 174 głosami, kandydat młodoczech dr. Kurz otrzymał 112 głosów.

Tabor. Wybrany kandydat młodoczechski, dotychczasowy poseł Ignacy Lang 215 głosami, agrarysz czeski Šahraha otrzymał 158 głosów.

Berno mor. Wybrany kandydat czeski, dotychczasowy poseł Konrad Martinek 315 głosami, kandydat czeskiej partii konserwatywnej Józef Mazel otrzymał 110 głosów.

Kromieryż. Wybrany 30 głosami kandydat czeski, dotychczasowy poseł Józef Vyhodil. Kandydat czeskiej partii kat. Józef Zdrahal otrzymał 42 głosów.

Węgierskie Hradyszcze (Ungarisch Hradisch). Wybrany poseł dotychczasowy młodoczech Jan Rozkoszny.

Mies (Stribro). Wybrany poseł dotychczasowy kandydat niem. partii postępowej Wincenty Hoffman.

Kolin. Wybrany 232 głosami agrarysz czeski Emanuel Hruby. Młodoczech Jan Bartek otrzymał 180 głosów.

Liberzec (Reichenberg). W ściślejszym głosowaniu wybrany został kandydat niemieckiej partii postępowej, dotychczasowy poseł Adolf Glöckner, kandydat niem. partii radykalnej pozostał w mniejszości.

Czasław. Wybrany został dotychczasowy poseł, Młodoczech, Franciszek Pacak 314 głosami na 317 głosujących.

Zedlczany (Seltshan, Czechy). Wybrany 198 głosami, dotychczasowy poseł, Młodoczech, Loula. Samoistny kandydat czeski Kozmin otrzymał 134 głosy.

Litomyl. Wybrany dotychczasowy poseł kandydat niemieckiej partii postępowej Peschka 207 głosami; Młodoczech Lenocho otrzymał 112 głosów.

Litomierzyce. Wybrany 214 głosami Szenererowiec Franciszek Kutscher. Kandydat niem. partii postępowej dr. Bauer otrzymał 137 głosów.

Jiczyn. Wybrany 215 głosami agrarysz czeski Zazvorka, kandydat młodoczechski Herman Janda otrzymał 203 głosów.

Pisek. Wybrany 355 głosami agrarysz czeski Rataj. Kandydat młodoczechski Kovarek otrzymał 33 głosy.

Nowy Jiczyn (Neutitschein). W ściślejszym głosowaniu wybrany kandydat niem. partii ludowej Antoni Seidel.

Lipa czeska (Böhmisch Leipa). W ściślejszym głosowaniu wybrany kandydat niem. partii postępowej Wacław Nisig, przeciw samoistnemu kandydatowi Józefowi Köglerowi.

Kramau. W ściślejszym głosowaniu wybrany kandydat niem. partii postępowej Soukup przeciw dotychczasowemu posłowi antysemitom Klötzenbauerowi.

Pilzno. Wybrany 265 głosami dotychczasowy poseł, Młodoczech dr. Emanuel Dyk. Agrarysz czeski Józef Zdarsky otrzymał 219 głosów.

Rudnica (Raudnitz). Wybrany poseł dotychczasowy dr. Edward Gregr 413 głosami na 455 głosujących.

Cheb (Eger). Wybrany Schönerer 286 głosami.

Saaz (Zatec). Wybrany dotychczasowy poseł Szenererowiec Franciszek Kittel 413 głosami.

Chrudin. Wybrany dotychczasowy poseł, Młodoczech Franciszek Udrzal 326 głosami.

Karlsbad. Wybrany Szenererowiec Franciszek Klimann 291 głosami. Dotychczasowy poseł, kandydat niem. partii postępowej Antoni Steiner otrzymał 107 głosów.

Djeczyn. Wybrany kandydat niemieckiej partii postępowej, dotychczasowy poseł Gustaw Novak 240 głosami na 306 głosujących.

Plau. (Czechy). Wybrany dotychczasowy poseł szenererowiec Karol Iro 207 głosami.

Koeniggratz. Wybrany 283 głosami kandydat czeskiej partii agrarnej Jan Jarosz, kandydat młodoczechski dr. Jan Dworzak otrzymał 147 głosów.

Znaim. Wybrany 248 głosami niemiecki kandydat kompromisowy Józef Luksch. Dotychczasowy poseł antysemita Ferdinand Neunteufel otrzymał 184 gł.

Mezerio wołoski (Morawy). Wybrany kandydat czeskiej partii katol. dr. Maurycy Hruban 273 głosami. Kandydat młodoczechski dr. Edm. Palovsky otrzymał 231 gł.

Hustopce (Ausspitz). Wybrany dotychczasowy poseł Młodoczech br. Prażak 315 gł.

Litowle. (Littau Marawy). Wybrany kandydat młodoczechski, redaktor z Olomuńca Józef Svozil 242 głosami.

Smichów. Wybrany 232 głosami kandydat czeskiej partii agrarnej Kubr. Kandydat młodoczechski, dotychczasowy poseł, Krumholz otrzymał 201 głosów.

Mlada Boleslav. (Jung Bunzlau). Wybrany 275 głosami agrarysz czeski Karol Praschek kandydat młodoczechski, dotychczasowy poseł Wilhelm Tekly otrzymał 144 głosów.

Iglawa. Wybrany ponownie 324 głosami dotychczasowy poseł, młodoczech, Jan Pospisil.

Czeska lipa. W wyborze ściślejszym wybrany 186 głosami posłem, niemiecki agrarysz Niesig, wspierany przez niem. postępowców; kontrkandydat Kogler, samoistny niem. agrarysz otrzymał 84 gł.

IV. kurya w Styryi.

Hartberg. Wybrany 279 głosami dotychczasowy poseł Franciszek Hagenhofer, kandydat partii ludowej.

Leibnitz (Styrya). Wybrany 164 głosami kandydat. katol. partii ludowej Alojzy Schweiger.

Judenburg. Wybrany kandydat partii chłopskiej Antoni Bleikolm 151 głosami, kandydat katol. partii ludowej Franciszek Neumayer otrzymał 137 głosów.

Pettau (Styrya) Wybrany kandydat konserwatywno-słowiański, radca dworu przy Trybunale administracyjnym we Wiedniu, Ploj 290 głosami. Kandydat partii chłopskiej, Franciszek Wratk o otrzymał 62 głosy.

Marburg. Posłem do Rady państwa 193 głosami wybrany został dotychczasowy poseł, Słoweńiec, Franciszek Robic.

Bruck nad Murą. Posłem wybrany 133 głosami dotychczasowy poseł Alojzy Posch. Kandydat katolickiej partii ludowej, Karol Duller otrzymał 87 głosów.

Dipaulego ratują w IV. kuryi tyrolskiej.

Meran. Tutejsza partya konserwatywna uchwałała przy dzisiejszych wyborach z tutejszego okręgu gmin wiejskich postawić kandydaturę br. Dipaulego, w miejsce dotychczasowego posła z tej kuryi Trogmanna.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 9 stycznia.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie rozpoczęły się obrady nad ustawą o prawie autorstwa i nakładu.

Zastępca cara w Berlinie.

Berlin. Do b. Wolffa donoszą z Petersburga: Car polecił W. ks. Włodzimierzowi, by go zastępował podczas uroczystości dwusetnej rocznicy istnienia Królestwa pruskiego, jaka odbędzie się w Berlinie d. 18-go b. m.

Afrykanderzy pragną pokoju.

Kapsztad. Zgromadzenie Afrykanderów uchwało wysłać do Anglii deputację z przedstawieniami do rządu, parlamentu i narodu angielskiego celem zawarcia pokoju.

Otwarcie parlamentu francuskiego.

Paryż. Wczoraj otwarto nową sesję Izby deputowanych. Prezydentem został ponownie wybrany Deschanel przeciw Brissonowi.

Paryż. Izba ponownie wybrała wiceprezydentami pp. Cochery, Aynard, Trure i Mesureur.

Boerowie w Kaplandzie.

Kapsztad. Świeżo utworzone dwa korpusy ochotnicze przybyły do Piquelbergrom i podążyły na zachód. Mieszany oddział pod dowództwem pułkownika Hennikera obsadził pagórki na południe od Sutherland.

Zgromadzenie członków parlamentu, należących do banku Afrykanderów, uchwało wysłać do Anglii Metrimana, Sauera i Hofmeyera, ażeby wyjaśnili rządowi, parlamentowi i ludności angielskiej, jaki jest stan rzeczy w Afryce południowej.

Mc Kinley chory.

Waszyngton. Mc Kinley przeziębził się i musi 3 lub 4 dni pozostać w domu.

Pielgrzymi angielscy u papieża.

Rzym. Papież przyjął pielgrzymów angielskich pod wodzą księcia Norfolk. Na odczytany adres odpowiedział papież, wyrażając żal z powodu przykre-

go swego położenia, które jednakże woli znosić, aniżeli zrzec się koniecznej niezawisłości stolicy św. Papież ubolewał także nad propagandą protestanckich towarzystw religijnych w samym nawet centrum katolicyzmu.

Tajemnicza komisya pokojowa.

Bloemfontain. Jak słyhać, utworzona przez wpływowe osoby (?) komisya pokojowa ma wkrótce rozpocząć z Dewetem, Steinem i innymi przywódcami Boerów rokowania, aby ich skłonić do złożenia broni.

Strejki.

Chomętów (Kommotau). W szybie Elly obok miasta Rvenice (Seestadt) strejkują 140 górników z powodu nieprzyznania 8-godzinnej czasu pracy.

Hniewin (Brüx). W szybach tutejszego rewi-ru praca odbywa się normalnie.

Zderzenie pociągów.

Budapeszt. W Tegyernek zderzył się pociąg pociąg pociąg Budapeszt-Predeel z ciężarowym. Lokomotywa i 5 wagonów pociągu ciężarowego zgruchotane. Z ludzi nikt nie doznał szwanku.

Rozbite statku pocztowego.

Marsylia. Statek pocztowy „Russie”, płynący z Oranu do Marsylii, rozbił się w pobliżu wybrzeża pod Taramon. Sytuacja bez nadziei; ocalać załogę i podróżnych w liczbie 75 ludzi, jest niepodobiestwem.

Aresztowanie członka chińskiego.

Rzym. Z Ningpo donoszą: Admirał Paudiani przydybał członka chińskiego z 11 ludźmi na piractwie i położył na nim areszt.

Wojna w Transvaahu.

Londyn. Do Biura Reutera donoszą z Rielfontein d. 5 b. m.: Oddziały boerskie pod wodzą Delareya, Steenkampa, Bochoffa, ogółem jak się zdaje, liczące 5.000 ludzi, pojawiły się w okolicy w Bufelapoort; gdy wojska angielskie chciały je obejść, cofnęły się. Większa ich część pociągnęła na Braedlnnek, gdzie podobno przyłączyły się znaczne oddziały z Waterborg.

Pewien wódz Kafrów donosi, że 8.000 Boerów przemaszowało przez Zontpensdrif do Magaliesberg, która to miejscowość zapewnia im wielkie korzyści.

Sytuacja w Chinach.

Londyn. Do Biura Reutera donoszą z Pekinu: Waldersee postanowił wyprzeć wojska chińskie ze wszystkich obszarów, zajętych przez wojska sprzymierzone. Korespondent, donoszący to, dodaje, że przez to urzędnicy chińscy będą pozbawieni środka przywrócenia pokoju, a wymierzenie kary na ekscendentów przez wojska sprzymierzone ma częstokroć ten skutek, że niewinni cierpią razem z winnymi.

Pekin. Niemiecki oddział rekognoscyjny spotkał się na północy pod Szehaikon z 3000 Chińczyków, Niemcy cofnęli się do Luipinpu, gdzie przyszło do walki, 200 Chińczyków poległo, 300 zraniono, 400 wzięto do niewoli, reszta uciekła. Z Niemców poległo trzech, a jeden oficer i kilku szeregowców jest rannych.

Rokowania pokojowe z Chinami.

Paryż. Na wczorajszej Radzie gabinetowej w pałacu elizejskim, minister spraw zagranicznych zakomunikował ostatnie wiadomości z Chin, potwierdzające, że cesarz chiński kazał pełnomocnikom podpisać notę z mocarstwami.

Pekin. Waldersee odmówił prośbie chińskich pełnomocników pokojowych, ażeby podczas rokowań zaniechano operacji wojennych. Waldersee miał oświadczyć, że wysyła się ekspedycje nie w celach karnych, lecz dla wykonywania czynności policyjnych, dla ochrony życia i własności.

Morderstwo w Wiedniu.

Wiedeń. Miasto zaalarmowane zostało wczoraj popołudniu wiadomością o przytrzymaniu niebezpiecznego mordercy w osobie czeladnika stolarskiego Stefana Wanieka, który usiłował naprzód dokonać włamania do mieszkania żony ślusarza, Joanny Siggardt.

Gdy go jednak Siggardtowa spłoszyła — uciekając, wyciągnął rewolwer i położył kobietę trupem na miejscu. Domownicy puścili się w pogoń za Waniekiem, który strzelał nieprzerwanie z rewolweru, raniąc śmiertelnie woźnicę Moseka, stolarza Fiszera i ślusarza Hausera.

Policyjantowi Hochstetterowi udało się doścignąć mordercę, który usiłował wypalić z rewolweru do policyjanta, ale pierwszy strzał chybił, do drugiego zaś ucieczki mordercy naboju. Waniek chciał w czasie ucieczki ponownie nabić rewolwer, ale mu się to nie udało. Wreszcie ubezwładniono Wanieka i odprowadzono na policję. Przy mordercy znaleziono nóż i cyankalę.

Czarnogórski następca tronu we Wiedniu.

Wiedeń. Książę, następca tronu czarnogórskiego, Danyło, odwiedził wczoraj Gołuchowskiego, poczem przyjął na posłuchaniu ambasadora rosyjskiego Kapnistę. Wieczorem odbyło się przyjęcie u ar-

cyksiejnej Maryi Krystyny, małżonki arcys. Piotra Ferdynanda. Przybyli najwyżsi dostojnicy dworcy, minister spraw zagranicznych Gołuchowski, wielcy ochmistrze, kapitanowie gwardyi przybocznej generałni adyutanci, tajni radcy, ministrowie, podkomorzowie, podstolowie, damy pałacowe i dworskie.

Wiedeń. Wiedeńska Izba giełdowa wybrała ponownie prezydentem swym Millera v. Aichholz, pierwszym wiceprezydentem v. Liebena, drugim Ludwiga Willhelma.

Wiedeń. Wiener Ztg ogłasza: Cesarz nadał ambasadorowi przy dworze włoskim bar. Pasettiemu wielki krzyż orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Z prasy.

Prasa wiedeńska, t. zw. liberalna przywiązuje daleko większą wagę do upadku „generała kleryków”: Dibaulego w Tyrolu i Gessmanna w Krems, niż do kłeski Adlera w Wiedniu.

N. Fr. Presse powiada, że wbrew listom pasterskim biskupów, polecającym Dibaulego — padł ten twórca katol. partii ludowej na rzecz zupełnie nieznanego Schrauffla, co dowodzi, że kierunek polityczny, jaki b. minister handlu w gabinecie Thuna reprezentował, zbankrutował ostatecznie.

Nie przyjdzie już do koalicji anti-niemieckiej, z Dipaulim powalono raz na zawsze dawniejszą większość klerikalno-słowiańską — w tem też tkwi ogólna-austryackie znaczenie tego faktu.

N. W. Tagblatt i *N. W. Journal* nie szczędzą przy tej sposobności ostrych admonicji ks. Fryd. Szwarzenbergowi za jego ostatnią mowę przed wyborcami w Budziejowicach, zwłaszcza za rzucone tam przez feudała czeskiego hasło: „Czesi łączcie się!” Przypominają Szwarzenbergowi, że jest potomkiem niemieckiej rodziny i że jego antenaci brali udział w „bitwie narodów” pdd Lipskiem w rzędzie sprzymierzonych.

Fremdenblatt również atakuje Szwarzenberga, który żąda stworzenia dawniejszej prawicy lub też żadnej innej i upatruje w upadku najwpływowszego dotychczas w Tyrolu Dibaulego stanowcze memento pod adresem kat. partii ludowej, ażeby się odwróciła od dawniejszej większości, dopóki kwestya językowa dzieli parlament na 2 obozy.

Arbeiter Ztg. ogranicza swe refleksje do onegdajszego upadku Adlera, zapewniając, że socjaln-demokracja stanie się już wkrótce silną i w tym okręgu wyborczym (Landstrasse), a wówczas żadna przemoc i gwałt antysemitów nie zmoże jej.

Arbeiter Ztg. oblicza, że na jej kandydatów padło razem 100.223 głosów w Wiedniu a sam Adler otrzymał przeszło ćwierć setki tysięcy i pozostał w mniejszości tylko kilkuset głosami, podczas, gdy przed 4 laty kandydat partii miał mniej o 6000. Jest to poważny krok do zdobycia tego mandatu. Wyliczając nadużycia wyborcze, antysemitów, zapewnia organ socjalistów, że partya soc. dem. jest już w Wiedniu dziś silniejszą, niż chrz. socyalna i zagrzewa do nowej walki.

Tymczasem upadli kandydaci nie tracą nadziei, że będą przecież reprezentowali „interesy ludu” w pałacu greckim na Franzensringu. Gessmanowi odstępuje mandat Gregorig a i dla Dibaulego szykują suchotniczy mandat w Meranie.

* * *

Rozpoczęła się era parlamentarna. W Berlinie otwarto Sejm, w pałacu Burbonów w Paryżu przystępują do rozpraw nad ustawą kongregacyjną, która grozi zaostreniem stosunku Watykanu do Francji.

Przesilenie w łonie gabinetu berlińskiego na razie pono zażegnane. Miquel chce przetrwać jeszcze sesję sejmową, a potem, jak zapewnia *N. Fr. Presse* rozpocznie zażywać wczasów w Frankfurcie nad Menem.

Opera.

Flotowa „Marta”, opera piękna i melodyjna, lecz stara i ograna aż do przesytu ma tylko wówczas jeszcze rację bytu na scenie, gdy obsada głównych partii obudzi zdoła głębsze zajęcie wśród publiczności. Same dzieło straciło poniekąd swą siłę atrakcyjną, chodzi więc przeważnie o wykonanie, czyli o koncertowy popis artystów, biorących udział w przedstawieniu tej opery, pojawiającej się może zbyt często na repertoarze lwowskim. Wczoraj wznowiono „Martę” widocznie li tylko z pietyzmu dla kompozytora, gdyż obecny skład opery lwowskiej nie posiada z wyjątkiem p. Jeromina wzorowego ansamblu do „Marty”, wymagającej przede wszystkim dla partii tytułowej doskonałej śpiewaczki koloraturowej i świetnego tenora lirycznego dla Lyonella.

Zaznaczywszy więc, że obydwie wyż wspomniane role spoczywać muszą w rękach skończonych artystów, wyznamy szczerze, że piękne głosy p. Ruszkowskiej i p. Dziewieckiego nie mogły nas zadowolnić. Przedstawiciele Marty musimy uczynić zarzut z braku koloratury i z niepewnej chwilami intonacji, a p. Dziewiecki jako Lyonell śpiewał po-prawnie, lecz nie porwał, był zimnym, sztywnym i

wymuszonym, jakby nam chciał powiedzieć, że śpiewa tę rolę tylko od niechciana i przymusowo.

Kwartety, w których — jak wiadomo — polega główny efekt tej opery, wypadły dość chwiejnie, a finał drugiej odsłony rozpadł się zupełnie. Doskonałym Plunkettem był p. Jeromin, a jego piosnka „o porterce” wywołała grzmiące oklaski. Na uznanie zasługuje p. Kasproviczowa jako „Nancy”, śpiewająca jak zawsze z muzykalną pewnością, a rządząca równocześnie zbyt operetkową grą sceniczną. Orkiestra i chóry trzymały się bardzo dobrze pod batutą kapelmistrza p. Elszyka. Teatr był prawie pełny.

Fr. Neuhauser.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Blagierzy”, komedia w 4 aktach Michała Bałuckiego.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było — 6° R.

Wykłady weterynaryi. W roku szkolnym 1901 odbędą się 4-tygodniowe wykłady weterynaryi w niższych szkołach rolniczych w Jagielnicy, Bereźnicy, Horodence i Suchodole. Wykłady mieć będzie jak zwykle weterynarz Wydziału krajowego, p. Sochaniewicz. W Kobiernicach kurs ten ma przeprowadzić fachowy nauczyciel hodowli i kierownik szkoły p. Adolf Poniski.

Pożar w willi Styki. Wczoraj po godzinie 8 wieczorem zaalarmowano miejską straż pożarną telefonem, iż pali się willa malarza, Jana Styki, przy ul. Mickiewicza pod l. 11. Natychmiast wyruszyły oba treny pożarowe pod osobistym kierownictwem p. Prauna i zastały na strychu willi część belkowania w płomieniach. Dzięki wczesnemu spostrzeżeniu ognia przez lokatorów domu, zdołała straż ogniowa stłumić go zanim objął całe wiązanie. Przy pożarze był prezydent miasta i pogotowie wojskowe. Powodem ognia ma być ogrzewanie zamrażniętych rur wodociągu domowego, który naprawiali monterzy p. Niemekszy. Ci mogli tylko zapuścić przez nieostrożność ogień, gdyż nikt więcej nie miał na strych ten dostęp.

Wypadek czy morderstwo. Wczoraj po godzinie 11 przedpołudniem wezwano pogotowie Tow. ratunkowego na ulicę św. Marcina pod l. 43, gdzie zagorzało dwoje ludzi, stróż domowy Matwij Dula i Marya Gębaczewska, która tam na nocleg przysłała. Gębaczewską odratowano, Dula jednak mimo usilnej pracy niezdolano już przywołać do życia.

Przybyli na miejsce wypadku komisarz policyi, poznał w Gębaczewskiej karana już za zbrodnię kradzieży złodziejkę, ukrywającą się przed dozorem policyjnym, a gdy po bliższym badaniu sytuacji nie zdołano wyjaśnić powodu śmierci Duli z równoczesnym dobrym stanem zdrowia Gębaczewskiej, która z nim razem noc przepędziła w owym „czadzie węglowym”, umieszczono ją w więzieniu śledczym jako silnie podejrzaną o popełnienie morderstwa.

Wóz pocztowy ur. 2.023, najechał wczoraj w południe w ul. Ormiańskiej na wózek p. Świerzego i rozbiwszy go wyrządził szkodę 100 kor.

Przejechanie. W ul. Teatralnej przejechał, jakis wózek mleczarski handlarza Lewego Wąnga i zbiegł tak szybko, iż niezdolano go przytrzymać. Lewemu udzieliło pierwszej pomocy Tow. ratunkowe.

O lichwę. Piszą nam ze Stanisławowa: W śledztwie toczącym się przeciw Wendlowi Lebensartowi, słynnemu wyzyskiwaczowi, jednostronnemu przedsiębiorcy, o lichwę, przesłuchano cały szereg świadków, którzy stwierdzili, że znany pan Mandel pobierał zwykłego procentu od 60 do 260 za sto. Charakterystycznym jest np., że pewnej wdowie po przedsiębiorcy kolejowym, pożyczył p. Mendel przed trzema laty 8.000 zł., suma zaś ta urosła do takich rozmiarów, że przedsiębiorstwo to jest zupełnie zagrożone.

Lebensart miał swego faktora, niejakiego Józefa Lindnera, na którego starał się zepchnąć cały ciężar winy, ale jak dotąd bezskutecznie.

Oryginalna zguba. Piekarz Izaak Has znalazł wczoraj w południe przy ul. Źródlanej żywe cielő, związane i leżące na bruku. Nie mogąc dopytać się o właściciela, zgłosił swe znaleźne w policyi.

Oskarżony o dwużenstwo Jan Franciszek Przysłupski, były restaurator w Kolomyi, zgłosił się wczoraj dobrowolnie w policyi. Po przesłuchaniu został uwięziony.

Przysłupski przyznał się, iż żeniąc się po raz drugi, nie starał się dowiedzieć co się z żoną pierwszą dzieje, ogólnie mówiono bowiem, że pewnie już nie żyje.

Usiłowane oszustwa. Maksym Danilów oskarżył wczoraj Jana Sakowicza, iż tenże zgodził się na nadzorę kamieniołomu za złożeniem kaucyi 100 koron, a wskazawszy mu następnie jakąś górę piaskową na Strzelnicy, kazał rachować fury, wywożące piasek.

Danilów dowiedziawszy się, że góra należy do jakiegoś izraelity, powziął podejrzenie, że padł ofiarą oszustwa, tembardziej, iż dowiedział się, że książeczkę kaucyjną na 100 koron zrealizował Sakowicz tego samego dnia w Kasie.

Pani Felicya Krzyżanowska dała kuśnierzowi piękne lisy celem podszycia futra. Kuśnierz Samuel Seeman, wedle twierdzenia p. K., podszyl je jakimś starem bezwartościowym futrem.

Panna Zofia Horoszkiewiczówna zawiadamia, iż dwa razy do roku przed każdym terminem egzaminacyjnym urzędu kurs przygotowawczy do egzaminu kwalifikacyjnego ludowego, na mocy pozwolenia Rady szkolnej krajowej. Kurs trwa sześć tygodni, a mianowicie od 15 lipca do końca sierpnia i od 3 stycznia do połowy lutego.

Korzystać z niego mogą kandydatki, które mają egzamin dojrzałości i dwa lata praktyki, albo świadectwo z dawnej 8ej klasy wydziałowej i trzy lata praktyki. Dla kandydatek, któreby nie miały jeszcze przepisanych lat praktyki, kurs służyć może jako wskazówka do dalszej samodzielnej pracy.

Zamiejscowe kandydatki mogą znaleźć umieszczenie z całym utrzymaniem u panny Horoszkiewicz, ulica Długosza 1. 2.

Licytacje odbędą się we Lwowie 22 bm. na realność 1. wyk. hip. 552/IV i 565/IV ocenionych na 1452 kor. 507 kor. Licytacja ofertowa na oddanie w przedsiębiorstwo budowlanych zwyczajnych i nadzwyczajnych na rzece Sanie w okręgu niskim odbędzie się w starostwie w Nisku 30 bm. o godz. 12 w południe. Wadyum wynosi 5000 koron.

Konkursy rozpisują: Izba notaryalna na posadę notariusza we Lwowie, opróżnioną przez śmierć s. p. dra Karola Wursta; sąd pow. w Skolem na posadę dyktarzysty z pensją 60 kor. miesięcznie; Wydział pow. w Husatynie na posadę inżyniera powiatowego, termin podań do 31 bm.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 7 stycznia.

Pierwszy tydzień nowego roku nie sprawdził na razie tych nadziei, jakie dotychczas przywiązywano, głównie we Wiedniu, gdzie stary rok zakończono z wielką otuchą i znacznie polepszonem usposobieniem. Spekulacja tutejsza, która w najtrudniejszych chwilach potrafiła się przeciw obronnie i która teraz jeszcze wcale za wygraną nie dje, musi jednak zgodzić się na odroczenie swych zamysłów, aż do czasu, gdy nadejdą lepsze prądy z innych targów, w pierwszym rzędzie z Berlina a poniekąd i z Londynu. Prócz tego, musi się tutejsza spekulacja liczyć teraz z bardzo ważnym momentem, nad którym w ostatnich czasach przechodziła z lekkim sercem, mianowicie z sytuacją pieniężną. Wprawdzie jest na tutejszym targu pieniądza jeszcze ciągle płynny i stopa procentowa pozostaje stale między 4³/₈ i 4⁵/₈ pre., ale na innych targach pogorszyła się znacznie sytuacja pieniężna. W szczególności donoszą z Berlina, że ostatni wykaz banku państwowego sprawdził ilość wydanych banknotów, podlegających podatkowi, na kwotę 356 milionów marek, a więc najwyższą, jaką kiedykolwiek notowano. Niemniej drażliwa jest sytuacja banku angielskiego, który całkiem niespodzianie podwyższył stopę procentową na 5 pre. z początkiem stycznia, a więc w miesiącu, gdzie od lat ośmiastu nie tylko nie podwyższono stopy procentowej, lecz owszem niemal zawsze ją redukowano, choćby z uwagi na napływ pieniędzy z kuponów styczniowych, reprezentujących tam wartość około 70 milionów funtów szterlingów. Aktualna sytuacja banku angielskiego jest mimo to niezwykle słabą; skarb kruszcowy zeszedł na 28,5 milionów, a rezerwa ogólna na 16,2 milionów funtów szterlingów, reprezentuje przeto tylko 30 pre. pokrycia; obrót not przewyższa zapas kruszcowy o 1,6 milionów, podczas gdy od szeregu lat banknoty banku angielskiego miały zawsze nadkrycie kruszcowe. Sytuacja powyższa zdaje się jednak być tylko przejściową i nie powinna doprowadzić do żadnych dalszych konsekwencji; obawa zaś podwyższenia stopy procentowej przez który z banków kontynentalnych zdaje się być zupełnie wykluczona.

Tak samo jednak nie ma na razie nadziei i na obniżenie stopy procentowej, wskutek czego, w braku innych momentów, odpada tak pożądaną przez spekulację motyw do wyrównywania stosunku mię-

dzy kursami a ratą bankową. Okoliczność ta jest dla spekulacji bardzo niekorzystna, gdyż istotnie nie ma teraz żadnego innego powodu, któryby mógł wpłynąć w kierunku zwykłym na regulację obecnych kursów. Banki, prócz zwykłego, w rozmiarach bardzo zmniejszonego regularnego interesu bankowo giełdowego nie zajmują się niczem innem; o emisjach lub finansowaniach nowych przedsiębiorstw absolutnie nie nie słyszą, a jedyną nadzieją na sfinansowanie rządowego programu inwestycyjnego staje się prawie fikcyjną wobec wyniku wyborów z piątej kuryi w Niższej Austrii i w Czechach. W efektach żelaznych stagnacja kompletna; chwilowo chciano wpłynąć na kursa kolportowaniem wiadomości o rzekomem zbliżeniu interesentów w sprawie kartelowej. Z Budapesztu nietylko temu zaprzeczono, ale nadesłano także znaczne zlecenia na sprzedaż w alpinach i rima, których kurs obniżył się ponownie. Jak później opowiadano przedstawiano wprawdzie pewne wnioski w sprawie kartelowej ze strony austriackich interesentów w zarządzie towarzystwa Rima, jako przewodniczącego w związku węgierskim, ale — nie otrzymano żadnej odpowiedzi. Na razie przeto nie ma tu żadnych widoków, chyba na gorsze, jeśli z Niemiec nadchodzić będą jeszcze dalsze ujemne doniesienia o sytuacji na targu żelaznym.

W węglach było trochę ruchu, ale o ostatecznie bardzo skromnym wyniku, gdyż na cenę wpływa w pierwszej linii zapotrzebowanie węgla dla celów przemysłowo-fabrycznych, a węgiel domowy odgrywa daleko skromniejszą rolę, i kilka stópni mrozu mniej lub więcej, nie ma w tej mierze większego znaczenia.

We wszelkich innych walorach lokalnych był ruch minimalny, a kursa przeważnie nieco niższe. Jako jedyny obiekt spekulacyjny przedstawiają się przeto na razie tylko efekta kolejowe, w których istotnie spoczywa wyłączna niemal zachęta i zapowiedź dla lepszych czasów. Dziś można już mniej więcej obliczyć i zestawiać rezultaty dochodów kolejowych z r. 1900, w porównaniu do roku 1899, który uchodził za bardzo korzystny. Rezultat porównania jest bardzo korzystny, gdyż wyjąwszy kolei busztiehradzkiej i osiecko-cieplickiej, które jako węglowe, musiały ucieść wskutek długiej zimy górników, okazują się same tylko zwykłe i to bardzo znaczne. Największą wykazuje kolej północna 4,051.204 kor.; następnie kolej południowa 4,028.759, dalej kolej państwowa 3,075.878 k., wreszcie zachodnio północna 933.995 k. i nadłabska 668.000 kor. Cyfry powyższe, obejmujące definitywne obrachunki tylko po koniec sierpnia, podwyższą się jeszcze dość znacznie przy ostatecznym sprawdzeniu dochodów za ostatnie cztery miesiące ubiegłego roku. Giełda ma zatem wyjątkowo powód do istotnego zadowolenia i przy nieco lepszych ogólnych stosunkach będzie się niewątpliwie starać zadowoleniu temu dać odpowiedni wyraz.

Dają się wprawdzie słyszeć głosy, szczególnie w prasie zagranicznej, nawet zupełnie bezstronnej, że dekadencja giełdy wiedeńskiej jest już tak wielką, że nie ma widoków na istotne i trwałe polepszenie. Na szczególniejszą uwagę zasługuje mianowicie według tych organów fakt, że bardzo znaczne wpływy kuponów styczniowych, realizowanych z końcem roku, nie znalazły żadnego wyrazu nie tylko na targu wogóle, ale nawet w dziale walorów lokacyjnych, kupowanych dotąd głównie z dochodów kuponowych. Czy z faktu tego, głównie co do rent państwowych zupełnie prawdziwego, można wysnuć tak ujemne konkluzje, okaże najbliższa przyszłość i co

spodziewać się należy, sprostuje je niezawodnie w odpowiedni sposób.

Giełda berlińska powitała wprawdzie nowy rok haussą ogólną, ale wcale krótko trwającą. Obiecywano sobie tam bardzo wiele po uspokojeniu targu hipotecznego i po przyjęciu noty mocarstwowej przez dwór chiński; jedno i drugie wystarczyło akuratnie na dwa posiedzenia giełdowe, trzecie już było mdłe, a ostatnie wcale słabe.

Przypominano bowiem sobie, że obydwie te wiadomości mają na razie tylko teoretyczną wartość, praktyczną, a wcale ujemną doniosłość mają natomiast nieustanne doniesienia o ciągle pogarszaniu się sytuacji na targu górniczym. Produkcji żelaza skarżą się co raz więcej na brak zamówień, przerwy w pracy po dwa, a nawet trzy dni w tygodniu są na porządku dziennym, tak samo ustępstwa w cenach, dochodzące nieraz niemal do granicy własnych kosztów. Produkcji węgla trzymają się wprawdzie jeszcze dawniejszych tak wygórowanych, a dziś już nieczem, nawet największymi zinnymi nie usprawiedliwionych cen. Ustępują natomiast w zakresie produkcji i to w dziale węgla przemysłowego, postanawiając umniejszenie na razie o 5 pre.; daleko właściwiej byłoby zniżyć ceny, a zatrzymać produkcję nieukręconą, ale syndykat na to przystać nie chce i mimowolnie napędza sobie swym uporem coraz przykrzejszą konkurencję zagraniczną. W innych działach targu, była stagnacja niemal taka sama, jak wiedeńska, a jeżeli były jakie większe obroty, to tylko w akcyach amerykańskich kolei.

Giełdy zachodnie zakończyły stary rok pomyślnie i tak też powitały nowy, mimo podwyższenia eskontu przez bank angielski. Zarządzenie to ani w Paryżu, ani w Londynie większej emocji nie wywołało; nawet mały krach w minach zachodnio-australskich, których obecne kursa mają z dniem znawców być bardzo obiecujące i do kupna zachęcające, nie sprawił większego wrażenia. Przestrzedz natomiast należy przed nabywaniem min zachodnio-afrykańskich, które stanowią nie przedstawiają żadnej wartości.

Co się tyczy min południowo-afrykańskich, jest ich aktualne położenie wcale przykre, gdyż silnie wznowiona akcja wojenna Boerów odbiera na długi czas możliwość podjęcia robót koło min złota, tylekroć i niezawodnie zapowiadanego.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 9 stycznia. Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 667—, Akcje węg. Zakładu kredytowego 678—, Akcje anglo-banku 270—, Akcje Unionbanku 540—, Akcje Länderbanku 406 50, Akcje Bankverein 460—, Akcje Bodencredit 885—, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 671 75, Akcje kolei południowych 109 75, Akcje Tramway A. 243—, B. 237—, Akcje kolei Elbethal 468—, Akcje kolei półn. —, Akcje kolei czern. 535— Akcje Alpy 429 50, Akcje Rima Muranyi 465 50, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1645—, Akcje Fabryki broni 270—, Akcje tureckie tytoniowe 291—, Oblig. węg. ind. 91 75, Renta majowa 98 20, Austr. Renta koronowa 98 20, Węg. Renta koronowa 92 30, Akcje Tramway A. 243—, B. 237—, 91 40, 4 proc. listy Banku kraj. 92—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98 75, 4 proc. listy Banku hip. 90—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 50, 5 proc. listy Banku hipot. 109 50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95 80, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 93—, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87 75, Losy tureckie 195 25, Marki 117 65, Ruble 253 75.

Uspokojenie: po spokojnym przebiegu przy końcu słabsze, pod wpływem sprzedaży miejscowych.

Berlin, 6 stycznia. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 209—, Staatsbahn 143 50, Disconto Commandit 175 75, Berlin. Tow. handl. 147 75, Laura 193— Bochumer 174—, Kolej półn. wschodnio pruska 92 50, Ruble za gotówkę

Franciszek Funck-Brentano.

8

DRAMAT TRUCIZN

Studia historyczno - obyczajowe

opracowane na podstawie archiwum w Bastylli.

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy).

II.

Proces.

Sainte-Croix umarł, zadłużony po same uszy. Mieszkanie jego opieczętowane. Komisarz zjął pieczęcie 8 sierpnia 1672 w asystencji sierżanta Creuillebois'a, dwóch notaryuszy, zastępców prawnych wdowy i wierzycieli. Pierwsze czynności urzędowe odbyły się bez żadnego zdarzenia, kiedy obecny w mieszkaniu karmelita wręczył komisarzowi klucz od tylnej izby, gdzie było laboratorium nieboszczyka. Weszli tam i ujrano na stole zwój papieru z napisem: „Moja spowiedź.”

Wszyscy obecni postonowali uszanować tajemnicę zmarłego i papiery spalić natychmiast. Znalezione też szkatułkę czerwonej barwy i podłużnego kształtu, przy której klucz wisiał na sznurku. Zawierała flaszeczki, jedne wypełnione płynem jasnym jak woda, drugie płynem rudawym, nadto listy pisane przez margrabinę do Sainte-Croix'a, dwa skrypta dłużne z jej podpisem, wystawione po śmierci ojca i braci, a wreszcie kwit i pełnomocnictwo dotyczące pożyczki 10.000 lirów, zaciągniętej przez margrabinę

od Pennautier'a, poborey generalnego kleru za pośrednictwem Sainte-Croix'a. Te dwa ostatnie dokumenty znajdowały się w zapieczętowanej kopercie, na której było napisane: „Papiery do oddania Imci Panu Pennautier, generalnemu poborey duchowieństwa, jako jemu należne, a błagam najpokorniej tych, w czyje ręce się one dostaną, aby raczyli zwrócić mu je na wypadek mojej śmierci, zważywszy, że mają one wartość tylko dla niego samego.”

Co się zaś tyczy samej szkatułki, przeznaczał ją wraz z zawartością, pani de Brinvilliers, w tych słowach: „Błagam najpokorniej tych lub te, w których ręce dostanie się ta szkatulka, aby mi wyświadczili tę łaskę i oddali ją do rąk własnych pani margrabiny de Brinvilliers, zamieszkałej przy ul. Neuve-Saint-Paul, zważywszy, że wszystko, co szkatulka ta zawiera, ją tylko dotyczy i do niej jedynie należy, a nie ma w niej zresztą nic takiego, co by się komukolwiek mogło na coś przydać, wyjąwszy jej samej, na wypadek zaś, gdyby przedemną umarła, proszę ją spalić ze wszystkim, co się w niej mieści, nie otwierając jej i niczego nie ruszając, a iżby się nikt nie tłómaczył nieświadomością, zaklinam się na Boga, którego wielbię i na wszystko, co jest najświętsze, że mówię szczerą prawdę. Jeżeliby, przypadkiem, sprzeciwiono się moim życzeniom, w tym względzie zupełnie słusznym i uzasadnionym, niech odpowiedzialność za to spadnie na nich na tym i na tamtym świecie, a ja zrzucam z siebie winę i oświadczam, że to jest moja ostatnia wola. Dan w Paryżu, dwudziestego piątego maja, popołudniu 1670. Podpisano: Sainte-Croix”. Ponizej te słowa: „Jest jeden tylko pakiet zaadresowany do p. Pennautier, który należy mu zwrócić.”

Już sama energia tych wyrazów zadziwiła komisarza Picard'a. Opieczętował szkatułkę i powie-

rzył ją dwom sierżantom, Clouet'owi i Creuillebois'owi, aby namiestnik cywilny sam zrobił spis jej zawartości. Szkatułkę zaniesiono do Creuillebois'a.

Wdowa po nieboszczyku sama dała znnć margrabinie, bawiącej w Pispus, o znalezieniu szkatułki. P. de Brinvilliers posłała zaraz po kasetkę do wdowy, która nie mając jej już u siebie, posłała służącego do komisarza Picard'a z uwiadomieniem, że p. de Brinvilliers pragnie się z nim natychmiast rozmówić. Picard odpowiedział, że jest zajęty. Tymczasem zjawila się sama margabina u pani de Sainte-Croix, domagając się zwrotu szkatułki. Była dziewiąta godzina w nocy. „Skarżyła się, że szkatułkę opieczętowano, ofiarowała pieniądze, aby ją wydostać, radziła zerwać pieczęcie, wydostać jej zawartość, a włożyć coś innego natomiast”.

Ale niestety szkatułkę zabrano. „To naprawdę bardzo zabawne, że komisarz Picard zabiera szkatułkę, która do mnie należy!” Kazala się zawieść do Clouet'a i siedząc w powozie powiedziała mu: „że p. Pennautier był u niej i mówił jej, iż jest bardzo niespokojny o szkatułkę i daby chętnie 50 luidorów, aby tylko dostać jej zawartość. Powiedziała jeszcze owa pani, że wszystko, co się mieści w szkatulce, ją tylko i Pennautier'a dotyczy i że wszystko zrobili za wspólnem porozumieniem”. Widzimy tu pierwsze nici intrygi, które p. de Brinvilliers będzie się starała w następstwie silniej zdzierznąć. Wiedząc, że w szkatulce jest parę dokumentów, tyczących się Pennautiera, stara się związać swoją sprawę ze sprawą finansisty, licząc na jego wysokie stanowisko i wielkie wpływy.

(C. d. n.).

